

GŁOS KRAKOWSKIE

Rok IV. Kraków, Środa 3 sierpnia 1949 r.



W bramie Floriańskiej umieszczono „Wystawę starych warwni krakowskich”.

Oświadczenie KC Komunistycznej Partii Grecji

Titowcy dążyli do aneksji terytoriów greckich i macedońskich

PRAGA

KOMITET Centralny Greckiej Partii Komunistycznej wydał deklarację stwierdzającą, że „titowska klika agentów imperialistycznych uważała od początku walkę prowadzoną przez greckich i macedońskich demokratów przeciwko ateńskim monarcho-faszystom i ich zagranicznym protektorom za przeszkodę w realizacji swych zamierzeń”.

Oświadczenie KC KPG stwierdza w dalszym ciągu, że klika rozbijająca światowy ruch demokratyczny usiłuje rozproszyć otaczającą ją ciężką atmosferę, robiąc dużo wrzawy w związku z tzw. „zainteresowaniem”, które okazywała dla walki prowadzonej przez lud grecki oraz „współczuciem” okazywanym uchodźcom i dzieciom greckim.

Jedynie prawdziwe zainteresowanie, jakie Tito i jego kompani żywiłi kiedykolwiek w stosunku do Macedonii i Grecji, stanowią odwieczne, szowinistyczne marzenia o aneksji tych krajów.

W TITOWSKIEJ Jugosławii znajdowali istotnie pomoc i sympatię jedynie dezercerzy i zdradcy ludu macedońskiego, jak Gotse i Keramitsief oraz ich przyjaciele.

Każdy Macedończyk, który śmiał wątpić w słuszność polityki prowadzonej przez rząd Tito, był wydawany oprawcom Ranko vicza i traktowany w ten sam sposób jak opozycjonista jugosłowiański.

Titowcy pozbawili dzieci greckie, przebywające w Jugosławii, ich nauczycieli greckich, zasięgując ich ludźmi pełniącymi rolę megafonów krzwiących szowinistyczną propagandę. Nie uznają oni prawa Tymczasowego Demokratycznego Rządu Greckiego do rozwiązania problemu uchodźców przebywających w Jugosławii.

BUKARESZA.

NICOS Zachariades, sekretarz generalny Greckiej Partii Komunistycznej, ujawnia w artykule publikowanym w organie Biura Informacyjnego „O trwały pokój i demokrację ludową” fakt, że Yannis Zevges, członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Grecji, zamordowany w roku 1947 w Salonikach, został skazany na śmierć przez agenta Tito, Christosa Blahosa.

Zachariades stwierdza, że współpraca Tito z Brytyjczykami, godząca w komunistów greckich, datuje się od 1945 roku.

Od 1943 roku — pisze Zachariades — grecka armia rewolucyjna walczy na dwóch frontach: przeciwko zagranicznym imperialistom, sprzymierzoną z ateńskim rządem faszystowskim oraz przeciwko emisariuszom Tito, domowidzom przez Gotsego i Keramitsiefa.

Marszałek Rokossowski obywatelem honorowym Wrocławia

LEGNICA. Delegacja Miejskiej Rady Narodowej Wrocławia wręczyła w Legnicy marszałkowi Rokossowskiemu dyplom obywatelstwa honorowego tego miasta za wybitne zasługi położone dla Dolnego Śląska i Wrocławia.

Wolne narody czczą piewców wolności i buntu przeciwko tyranii

mówi

Wł. Broniewski na uroczystości ku czci Petoefiego

BUDAPESZT.

W DNIU 100-jej rocznicy zgonu Szandora Petoefiego w sali związków zawodowych w Budapeszcie odbył się wieczór poświęcony jego twórczości. W imieniu delegacji polskiej wygłosił przemówienie Władysław Broniewski, który m. in. powiedział:

— Przypadek zdarzył, że w r. Węgry, Polska, Bułgaria oraz Związek Radziecki obchodzą rocznice największych swoich poetów Petoefiego, Mickiewicza, Słowackiego, Botewa i Puszkina.

Nie jest jednak przypadkiem, że wolne narody czczą dziś pamięć tych, których cała twórczość była jedną wielką pieśnią wolności i buntu przeciwko tyranii i krzywdzie społecznej. Twórczość ich jest podstawą budowy nowego, lepszego społeczeństwa i stała nam się bliską w chwili realizacji socjalizmu.

Gdy Niemcy zamykali kościoły

Papież milczał

Społeczeństwo

Kielc i Poznań solidaryzuje się z oświadczeniem

Rządu RP

w sprawie uchwały Watykanu

W DALSZYM ciągu napływają rezolucje uchwalone na zebraniach rad narodowych, potępiające ostatnią uchwałę Watykanu i solidaryzujące się ze stanowiskiem rządu w tej sprawie.

Na ostatnim zebraniu prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach z udziałem przedstawicieli stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych i młodzieżowych, powzięto rezolucję, w której stwierdzono, że oświadczenie rządu jest wyrazem opinii i stanowiska szerokiego mas społeczeństwa. Zebrani zobowiązali się z całą konsekwencją mobilizować opinię społeczeństwa woj. kieleckiego wokół oświadczenia rządu, jako jedynej i słusznej drogi, zmierzającej do uregulowania stosunków między Państwem i Kościołem drogi, która gwarantuje pełną wolność religii i zabezpiecza nienaruszalność uprawnień władzy ludowej.

Na podobnym zebraniu w Poznaniu profesor Uniwersytetu Poznańskiego dr Zygmunt Pietrusz czyński komentował groźbę dyskryminacji religijnej ze strony papieża w stosunku do ludzi mających przekonania demokratyczne i pracujących zgodnie z tymi przekonaniem dla dobra narodu i państwa ludowego. Podkreślił on, że uchwała Watykanu wywoła wprost odwrotny skutek, niż ten, który politycy watykańscy spodziewają się osiągnąć.

Następny mówca, radny Grótcowski z Gniezna zaznaczył, że w czasie okupacji w mieście, w imieniu którego on przemawia, zamknięte zostały wszystkie kościoły, papież nie zabrał wówczas głosu. Rząd Polski Ludowej nie czyni żadnych dyskryminacji wyznaniowych. W Gnieźnie czynne są zakłady naukowe, kształcące przyszłych duchownych.

Uchwala watykańska jest skierowana przeciwko tym, którzy dźwigali na sobie główny ciężar walki z faszystowskim zdziczeniem w imię wolności i niepodległości na rodów, przeciwko tym, ofiarności i bohaterstwu których zawdzięczać należy ocalenie kultury ludzkiej i cywilizacji od zagłady.

Nowy rekord Polski

murarzy bydgoskich

BYDGOSZCZ.

Trójka murarska WPB w Bydgoszczy w składzie: Józef Zakrzewski, Alfons Zakrzewski i Edmund Adamski, zatrudniona przy remoncie domu mieszkalnego ustanowiła rekord murarski Polski w wykonaniu tzw. strupu Foerstera. Trójka ta wykonała 2.002 proc. normy, stosując po raz pierwszy system trójkowy przy zakładaniu strupu tego rodzaju.

Na skutek machinacji amerykańskich KOMISJA ATOMOWA ONZ PRZERWAŁA DZIAŁALNOŚĆ

Generalowie amerykańscy podróżują po Europie

LONDYN. Generalowie amerykańscy, odbywający inspekcję krajów — uczestników paktu atlantyckiego — udali się w dniu dzisiejszym do Londynu. Dzienniki angielskie zamieszczają liczne komentarze na temat podróży generalów amerykańskich. Z komentarzy tych wynika niedwuznacznie, że generalowie amerykańscy zamierzają m. in. opracować plan zupełnego porządkowania krajów Europy zachodniej strategicznym projektem, opracowanym na podstawie paktu atlantyckiego.

Poczdam

PRZED 4-ema laty przedstawiciele trzech wówczas mocarstw złożyli podpisy pod dokumentem, który otrzymał nazwę układu poczdamskiego. Układ ten miał zapewnić Europie, a co za tym idzie i światu całemu wywołanie od obawy przed odrodzeniem się agresji niemieckiej przez wspólną kontrolę wielkich mocarstw, przez denazyfikację, demilitaryzację i demokracyzację Niemiec.

Z czterech podpisów (czwartym mocarstwem, które przystąpiło do Poczdamu była Francja) jeden tylko miał pełną wartość — podpis przedstawiciela Związku Radzieckiego. Trzy pozostałe miały być — wedle rozumienia rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, a za nimi i Francji tylko kłekssem atramentu, o którym można zapomnieć.

PRZED 4 lata odbywały się manewry mocarstw zachodnich, mające doprowadzić do przekreślenia Poczdamu. Przez pięć lat Związek Radziecki i zorganizowane przy nim siły pokonują broń tego układu, który jest podstawą budowy pokoju w Europie.

W roku bieżącym pod naciskiem światowego tronu pokonują państwa imperialistyczne musiały uznać podstawowe znaczenie układu poczdamskiego i wrócić do czterostronnych rozmów. Kada Ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, odbyta w Paryżu w maju br. była dowodem żywotności tych uchwał.

Dla nas, Polaków rocznica Poczdamu ma znaczenie dodatkowe. Układem tym cztery mocarstwa wytyczyły nasze granice na Odrze, Nysie i Baltyku.

Delegaci ZSRR i Ukrainy przypominają historię intryg Wall Street

NOWY JORK.

29 LIPCA amerykańska większość komisji atomowej ONZ — powzięła uchwałę o przerwaniu prac komisji na czas nieokreślony.

Delegat ZSRR, Carapkin, domagał się rozpatrzenia projektu radzieckiego, idącego w kierunku opracowania i jednoczesnego wprowadzenia w życie konwencji o zakazie broni atomowej oraz konwencji o kontroli energii atomowej. Delegat radziecki wskazał, że projekt ten pozostaje w całkowitej zgodzie z poprzednio powziętymi w tej sprawie rezolucjami Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Członkowie komisji atomowej uchyliłi się od dyskusji nad projektem radzieckim i przewodniczący zaproponował przejście do głosowania.

W OBEC powyższego zabrał głos delegat Ukrainy, Manuński, który wskazał, że tylko projekt radziecki daje praktyczną możliwość rozwiązania problemu broni i energii atomowej.

Przedstawiciele Francji, Karady i Chin zaproponowali zaniechanie dyskusji i przejście do natychmiastowego przegłosowania projektu radzieckiego.

Przedstawiciel ZSRR oświadczył, że nie zgadza się na głosowanie nad projektem radzieckim bez uprzedniej dyskusji nad nim.

W tym stanie rzeczy projekt radziecki nie został poddany pod głosowanie.

NASTĘPNIE delegat Kanady postawił wniosek, by zgodnie z uprzednią rezolucją komitetu głównego komisja uchyliła się w ogólności od dalszego rozpatrywania projektu radzieckiego.

W związku z tym wnioskiem zabrał głos Manuński, który przy

pomniął, że przeszło trzy lata temu tzw. „plan kontroli energii atomowej”, znany obecnie pod nazwą „planu amerykańskiego” wysunięty został przez przedstawiciela amerykańskich kół monopolistycznych Barucha.

Plan Barucha przewidywał przekazanie całej produkcji energii atomowej i wszelkich zapasów niezbędnych do tej produkcji surowca — w ręce jedyne supertrustu monopolistycznego, znajdującego się pod kontrolą amerykańską i zajmującego stanowisko nadrzędne w stosunku do wszystkich państw, do wszystkich rządów i do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Związek Radziecki ze swej strony wysunął projekt konwencji zakazu broni atomowej i kontroli energii atomowej, lecz delegacja amerykańska torpedowała urzeczywistnienie konkretnych i bliższych milionom ludzi projektów radzieckich, wysuwając kazuistyczne zarzęczenia, że najpierw trzeba wprowadzić „kontrolę”, a następnie dopiero zabronić używania broni atomowej.

Już w roku 1947 — przypomniał Manuński — ówczesny sekretarz stanu USA Marshall, groził, że jeżeli komisja nie przyjmie „amerykańskiego punktu widzenia”, to komisja atomowa przerwie swą działalność.

Delegat Ukrainy Manuński oświadczył, że stanowczo sprzeciwia się przerwaniu prac komisji atomowej i w imieniu delegacji Ukrainy popiera oba projekty radzieckie, dotyczące opracowania i jednoczesnego wprowadzenia w życie konwencji o zakazie broni atomowej oraz konwencji o kontroli energii atomowej.

Po przemówieniu Manuńskiego nikt głosu nie zabrał. Komisja przeszła do głosowania nad projektem rezolucji komitetu głównego zmierzającym do uchylenia się od dalszego rozpatrywania wniosków radzieckich. Projekt rezolucji komitetu głównego uchwalony został 7 głosami przeciwko głosom ZSRR i Ukrainy, przy czym Argentyna i Egipt wstrzymały się od głosowania.

Następnie komisja atomowa przeszła do rozpatrywania amerykańskiego wniosku o przerwaniu dalszych prac komisji.

Po przemówieniu Carapkina, wyjaśniającego radziecki punkt widzenia komisja atomowa, większością głosów, przyjęła projekt amerykańskiej rezolucji, przez co działalność komisji przerwana została na czas nieokreślony.

Dziś przybył do Krakowa balet Państwowego Akademickiego Teatru ZSRR

Bilety były wykupione na dwa dni przed występem

DZISIAJ w godzinach rannych przybył do Krakowa 58-osobowy zespół baletowy Państwowego Akademickiego Teatru ZSRR.

O godz. 10 rano na Dworcu Głównym odbyło się uroczyste powitanie gości radzieckich.

W skład zespołu wchodzi m. in. laureaci nagrody stalinowskiej: O. W. Lepieszyska, A. N. Glowkina, A. M. Messerer, W. Tichomirnowa i W. A. Preobrażenski.

ZESPÓŁ MOSKIEWSKI NALEŻY DO NAJWYBITNIEJSZYCH

Zainteresowanie występem gości radzieckich w Krakowie jest olbrzymie. Świadczyły o tym gongki przy kasach biletowych na parę dni przed przyjazdem gości.

Od godz. 6 rano gromadził się tam ludźle, ażeby za wszelką cenę uzyskać możliwość ujrzenia zespołu. Na dwa dni przed występem, kasy nie dysponowały już ani jednym biletym. Wybrańcy, którym udało się zdobyć miejsce w Teatrze im. J. Słowackiego, będą w dniu dzisiejszym i jutrzejszym oglądać najwyższą klasę baletową. (zł)

Powódź w Austrii

Jezioro Zauchbach uystąpiło z brzegów

WIEN.

Z CAŁEJ Austrii nadchodzą alarmujące wiadomości o szkodach powstałych na skutek zbyt obfitych deszczów i burz.

Ostatnio, po kilkudniowej ulewie wystąpiło z brzegów duże jezioro Zauchbach w pobliżu Salzburga. Wody tego jeziora zalały całą dolinę Zauchtal, uszkadzając poważnie szosę, łączącą Salzburg z Wiedniem.

Uruchomienie komunikacji drogowej na uszkodzonym odcinku nastąpi dopiero po 6 tygodniach. Szkody obliczane są na ponad milion szylingów. Burze i ulewy zniszczyły kilkadziesiąt położonych w dolinie gospodarstw chłopskich oraz wszystkie plony.

ŻYCZENIA DLA HITLERA i groźba ekskomuniki dla jego ofiar



NASZYM ZDANIEM

Chińska Armia Ludowa

WCZORAJ minęły dwadzieścia dwa lata od utworzenia Chińskiej Armii Ludowej. Nowe Chiny obchodzą tę rocznicę szczególnie uroczysto w tym roku, który ostatecznie decyduje o zwycięstwie chińskich mas ludowych i klęsce grup zaprzeczających anglosaskiemu imperializmowi.

Przemawiając z okazji rocznicy Chińskiej Armii Ludowej, przewodniczący partii komunistycznej, Mao - Tse - Tung zwrócił uwagę na nieprzerwane wprost pasmo zwycięstw wojsk ludowych. Zdaniem Mao - Tse - Tung zwycięstwa te wynikają z faktu, że Armia Ludowa walczy w interesie całego narodu, podczas gdy wojska Kuomintangu bronią interesów grup wyzyskujących naród.

Tu właśnie jest sedno zagadnienia. Naród nie godzi się na wyzyskiwanie ich przez przemysłowców i bankierów francuskich, holenderskich, angielskich czy amerykańskich. Masy ludowe poczuły swą siłę, która potrafi nie tylko burzyć świat wyzysku, ale także budować świat wolny od wyzysku.

Zwycięstwa Chińskiej Armii Ludowej są nie tylko świętem Chin. Są one również radością wolnych i miłujących pokój narodów. Mamy świadomość, że każde zwycięstwo Chińskiej Armii Ludowej po mnoży siły pokoju i postępu.

GUSTAWA

Z naszego obserwatorium

DLACZEGO w Polsce nastał taki urodzaj na udu? Bo reakcja w kraju szwaja coraz silniejszą posuchę.

Wojna — to rynek zbytu dla producentów broni.

CZŁOWIEK, który krytykuje innych, a nie umie skrytykować siebie, jest podobny do człowieka, który wszystkich traktuje jako swoich dłużników, uważając jednocześnie, że sam nic nie jest dłużny nikomu.

SA ludzie, jak dobry aparat radiowy, lecz brak im jednej lampki.

Biedna kobieta do zażywnego dobrze ubranego pana: — Proszę pana, ja nie jestem tyle głupia, ile źle ubrana.

„SPORT” CZASOPISMO DLA WSZYSTKICH

Watykan w porozumieniu z Waszyngtonem podsyca rewizjonistyczne tendencje w Niemczech

BYŁO to w 1940 roku. 10 kwietnia, nazajutrz po rozpoczęciu najeżdzu na Norwegię Hitler otrzymał następujące pismo od kardynała i arcybiskupa wrocławskiego Bertrama, prymasa Niemiec:

„Dostojny panie Kanclerzu i Führerze!

Nasze nieporównanie wielkie sukcesy i wynadki ostatnich lat oraz głęboka powaga czasu wojennego, który dla nas stał się skłaniającą mnie ze szczególną siłą, bym jako przewodniczący konferencji biskupów w Fuldzie, jako pasterz wszystkich diecezji niemieckich złożył Panu w dniu urodzin najserdeczniejsze życzenia szczęścia. Łącząc się one z gorącymi modłami, które w dniu 20 kwietnia (dzień urodzin Hitlera — przyp. red.) katolicy Niemiec zasyłają do nieba o pomyślność narodu, wojska i ojczyzny, państwa i Fuehrera. Wynikają one z głębokiej wiary domojej obowiązku wobec ojczyzny i religii, wierności dla obecnego państwa i rządzącej nim władzy zwierzchniej, z troski przykazań bożych...”

Takimi słowami błogosławił kardynał Bertram największego w dziejach zbrodniarza, w chwili gdy Polska była już skrawka przez hitlerowskie dywizje. W chwili gdy trwała już męka narodu polskiego, a wielu polskich księży katolickich wywożono do obozów koncentracyjnych.

Opieka nad hitlerowcami

PRZYTOCZONE życzenia dla Hitlera nie były oczywiście przypadkowe. Dzięki poparciu katolickich działaczy politycznych, związanych z Watykanem Brüninga Papena i innych, Hitler doszedł do władzy. A wkrótce potem na specjalnie zwołanej w marcu 1933 r. w Fuldzie konferencji biskupów, episkopat niemiecki dał uroczyste wyraz swemu pozytywnemu stosunkowi do hitleryzmu. Żeby nie było żadnych wątpliwości, gdyż wśród niższego kleru niemieckiego istniały wówczas pewne wahania w tej sprawie, generalny wikariat w Kolonii rozesłał do księży w imieniu episkopatu następujące pismo: „członkowie ruchu i partii narodowo - socjalistycznej nie mogą być z racji ich przynależności partyjnej niepokojeni, jeśli chodzi o udzielanie im sakramentów; przynależność do partii narodowo-socjalistycznej nie daje również żadnych podstaw dla odmawiania pożrebu kościelnego”.

Partyjni hitlerowcy korzystali więc z całkowitego poparcia kościoła. I to nie tylko w Niemczech. To samo było w Austrii. W marcu 1938 roku arcybiskup wiedeński, kardynał Innitzer i ksiądz arcybiskup Waltz z Salzburga ogłosili w związku z tzw. plebiscytem uroczystą deklarację w której stwierdzili: „Przyznajemy z radością, że ruch narodowo - socjalistyczny ma ogromne zasługi dla Rzeszy i narodu niemieckiego. W dniu plebiscytu jest dla nas, biskupów — rzeczą samo przez się zrozumiałą wypowiedzieć się za Rzeszą niemiecką. Oczekujemy również od wszystkich wierzących chrześcijan, że będą wiedzieli, co winni są swemu narodowi”.

W służbie zaborczości niemieckiej

TAK pomagał Hitlerowi zagarnąć Austrię kardynał Innitzer. Tak episkopat katolicki wier nie służył zaborczości niemieckiej.

Warto przypomnieć, że w 1941 roku prezydent Roosevelt zmuszony był bezpośrednio interweniować u Papieża, starając się nakłonić do zmiany antyradykalnego i prohitlerowskiego stanowiska kościoła. W liście z września 1941 r. skierowanym do Piusa XII Roosevelt wskazywał, że stanowisko to jest najbardziej groźne dla samego kościoła. Interwencje Roosevelta pozostały jednak bez większego skutku. Dopiero w ostatniej fazie wojny, gdy klęska hitleryzmu była już oczywista, Watykan począł gorączkowo przedstawiać się na inny tor, szukając sojuszników wśród innych sił reakcyjnych, a przede wszystkim w Ameryce. Taką bowiem jest istota polityki watykańskiej — być zawsze po stronie najsilniejszego i najbardziej reakcyjnego mocarstwa.

Po niemiecku

AMERYKAŃSKI imperializm stawia na odbudowę reakcyjnych Niemiec i również Watykan postępuje tak samo. Przychodził to Watykanowi tym łatwiej, że obecny Papież jest znanym przyjacielem Niemców i dowody tej przyjaźni dawał w ciągu całej wojny. Watykan popiera też z całych sił rewizjonistów niemieckich. Organ berlińskijskiej kurii biskupiej „Petrusblatt” stwierdza wyraźnie, że uchwała Watykanu, grożąca ekskomuniką za przynależność do partii komunistycznych i robotniczych służy do sprzyjanie im, wiąże się ściśle z niedawnym przemówieniem Papieża wygłoszonym po niemiecku do mieszkańców Berlina. Znać już są obecnie kulisy tego przemówienia. Doszło ono do skutku po rozmowach jakie przeprowadził faktyczny ambasador USA przy Watykanie, bankier Tylor z arcybiskupem berlińskim, kardynałem von Preysingem. Ak-

cja Papieża w Niemczech została więc podjęta w ścisłym porozumieniu z Waszyngtonem. Na zebraniu zaś w Berlinie, na którym słuchał na przez radio przemówienia Papieża, przemawiał znany hitlerowiec Dofirat, jeden z najbardziej czynnych odwetowców niemieckich.

Kler katolicki w Niemczech zachodnich otrzymał już instrukcje jak ma wykorzystywać ostatnią uchwałę Watykanu w czasie kampanii wyborczej, dla zapewnienia zwycięstwa reakcyjnych partii niemieckich, które idą do wyborów pod hasłami antypolskimi i rewizjonistycznymi.

Oto fakty świadczące niezbitnie, że ostatnia uchwała Watykanu ma na względzie nie obronę wiary, której demokracja ludowa nie zagrożą, lecz polityczne interesy imperialistów i podlegaczy wojennych.

Adam Janicki

Młodociągni przodownicy pracy otrzymują cenne nagrody

W Domu Kultury Dziewiarza w Legnicy odbyło się uroczyste premiowanie młodzieży przodowników pracy.

Młodzi przodownicy otrzymali cenne upominki w postaci kuponów na ubrania, bielizny, galanterii skórzaney, żelazek elektrycznych oraz serwisów stołowych.

Zespołową nagrodę — biblioteczkę otrzymała brygada im. Hanki Sawickiej, z Legnickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.

Nowe władze Zw. Pracowników Przemysłu Cukrowniczego

Na III/XXXII Walnym Zjeździe Delegatów Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Cukrowniczego obrano nowe władze Związku:

Prezydium ukonstytuowało się jak następuje: przewodniczący Zarządu Głównego Związku — Stanisław Szlek, wiceprzewodniczący Aleksander Stachurski i Lucjan Szatkowski, I sekretarz — Adam Rosiński, II sekretarz — Józef Ciszewski, III sekretarz — Mieczysław Chwałicki.

Ponadto w skład prezydium weszli: Wanda Sumowska, Roman Weber i Franciszek Krubiński.

W wille „Dnia Kolejarza” w ZSRR, budowniczości okólnej linii metra moskiewskiego zakończyli budowę tunelu 1-go odcinka nowej trasy — od Dworca Kurskiego do Centralnego Parku Kultury i Wypoczynku im. Gorkiego. W nowych tunelach robotnicy układają szyny. Na pierwszym odcinku linii okólnej metra buduje się 6 nowych stacji. Na budowę ich zużyje się ponad 20 gatunków marmuru i granitu.

Licencjonowany przez Brytyjczyków niemiecki tygodnik „Welt am Sonntag” przyznaje, iż dzieci niemieckie w strefach zachodnich są nauczone w szkołach, że „jedyną przyczyną klęski hitlerowskich Niemiec była zdrada, a nie doktryna Hitlera”.

Podano urzędowo do wiadomości, iż oddziały wojsk ateistycznych w okresie od 20 do 26 lipca, 26 razy naruszyły granicę albańską. Dnia 25 lipca w pobliżu miejscowości granicznej Bilicht doszło do starcia z oddziałem faszystów greckich.

W miejscowości Gwalior w pobliżu New Delhi aresztowano w poniedziałek jednego z 3-ech poszukiwanych dotychczas współników mordercy Gandhiego. Nazwisko aresztowanego brzmi: Gan gadhar Sagharan Dandawate.

W najbliższej przyszłości personel brytyjskiego zarządu wojskowego ma opuścić Berlin, przenosząc się do Bonn. W Berlinie pozostaną jedynie najniezbędniejsi urzędnicy.

Premier belgijski Spaak, który bawi obecnie na czele 3-osobowej delegacji partii socjal-demokratycznej w Szwajcarii, odbył 2-godzinny tajną konferencję z przebywającym na wygnaniu królem Leopoldem III. Przedmiotem konferencji była — jak przypuszczają — próba rozwiązania „problemu królewskiego” w Belgii.

222 tony mięsa wieprzowego z Danii

Norweskie motorowce M/S „Fresthus I i Presthus II” wpłynęły do Portu Gdynińskiego z ładunkiem 222 ton mięsa wieprzowego z Danii.



CODZIENNA NOWELKA

WIELORYBNICY

J. B. Rychliński

DALEKO nam do ryczących czterdziestych szerokości — rzucił w przejściu na śródoceńcu porucznik Głowacki do oceanografa dr Wojciecha Cieciera, stojącego u burty „Daru Pomorza”, naszego statku szkolnego.

— Co to znaczy „ryczące czterdzieste szerokości”? — spytał oceanograf.

— Wody Południowego Oceanu Lodowatego, na których poławia się wieloryby — brzmiała odpowiedź.

— Ale i tu widuje się je często. Widzi pan porucznik?

Cieciera wskazał na idący ku burcie obły wał. Zaperłł się nad nim właśnie bicz wymuchiwaney przez potwora wody. Pod wodotryskiem na długiej oceanicznej fali przewalała się ogromna szyfrowa tusza. W ukośnym promieniu słońca lśnił złotawy grzbiot i na nieba zarzynała się plewta ogona, podobna do czarnego żagla. Znikła.

— Całkiem blisko — dodał Cieciera.

— Ba!... — porucznik odwrócił się do Sławka Malickiego, który nadbiegł z pełnym wiaderkiem

plóciennym. — Co ty tu robisz? — Mierzę temperaturę wody morskiej, jak pan profesor kazał. „Profesor” to było popularne miano Cieciera. Dryblas lypnął okiem i przekomiotnie namarszczył piegowaty nos, jakby coś zweszył. Ale pod pozorami owiana Sławek krył bardzo poważne usposobienie. Pomagał Ciecierze w badaniach z własnego popędu. Porucznik uważał się przede wszystkim za nauczyciela. Wiedział, że pierwszym obowiązkiem pedagoga jest budzić i podtrzymywać w swych uczniach zainteresowania. Zatrzymał się u burty. Zresztą nie chciał, żeby uczniowie mieli tylko Ciecierę za studnię mądrości. Dlatego brał chętnie udział w dyskusjach.

PODJĄŁ wątek rozmowy o wielorybach:

— W ciągu siedmiomiesięcznego sezonu połowów na południe od Nowej Zelandii operuje siedemnaście przetwórci wielorybnych, 20 tysięcy ton każda, z całą flotyllą statków pomocniczych, podobnych do trałowców. W ciągu sezonu wylawiają od 30 do 40 tysięcy wielorybów.

— W przeszłym roku wtrącił Cieciera, kręcąc w palcach szpiściera bródkę, — wyruszyła na te antarktyczne wody radziecka przetwórcia wielorybnicza „Sława” ze swą flotyllą. Ubiła tu i przetworzyła tyle wielorybów, że gdyby je ustawili jeden za drugim, ciągnęłyby się na 17 kilometrów.

— Ha! — tchnął porucznik. Cieciera jednak wszystko wiedział.

— A najdłuższy wieloryb, jaki kiedykolwiek pomierzono — mówił oceanograf — miał 98 stóp angielskich, koło trzydziestu metrów długości. Ten olbrzym wplynął w 1922 roku do portu Cristobal w Kanale Panamskim i natrafił na słuzy. Ustrzelono go z kulomiotu. Próbowano go wyholować kablami, wyciąganymi przez 75-cio tonowe żurawie i lokomotywy kolei panamskiej. Na nic. Udało się dopiero za pomocą holowników. Zatrwał powietrze więc eskadra powietrzna musiała go zbombardować. Ważył prawie sto ton. Fakt.

— Więc wyobraźmy sobie, — podchwycił Głowacki — jaką korzyść przynosi jedna choćby ekspedycja wielorybnicza. Teraz nie się nie marnuje z wieloryba, prócz wnętrzości i fiszbinów, które kiedyś służyły eleganckim do gorsetów. Całą resztę zwiernia przerabia się na produkty, ekstrakt mięsny, paszę dla bydła i nawozy, witaminowy tran wotrobiany, ekstrakt z gruczołów, czysty tran, dostarczający wielkich ilości margaryny.

SŁAWEK chwycił łowić każde słowo, a jednocześnie był szerzej ubawiony. Biło w oczy, że tych dwóch znawców w jego obecności ubiegano się o palmę pierwszeństwa. Kto pobije rekord? Kto wie więcej? Sławek stawał na profesora.

— Ale na radzieckiej „Sławie” — nie omisszał dodać Cieciera — są urządzenia do produkcji tranu wotrobianego, a na innych przetwórciach pływających wotrobie soli się, lub suszy i dorabia na brzegu. Wotroba wieloryba waży nie mniej, niż tonę i zawiera do dwóch miliardów jednostek witaminy A. To bardzo ważne udpszenie. W ogóle „Sława” jest najnowocześniejszą przetwórcią i najbardziej zaspakajająca potrzeby pracowników tego przemysłu. To jeszcze ważniejsze, bo chodzi o człowieka.

— Jakże można dać dobre warunki pracy w tym lodowym piekle? — zdziwił się porucznik. — Na wodach antarktycznych? Mroźny wicher, przenikający do szpiku kości i lodowata wilgoć przepaja wszystko. Olinowanie w pałoczkach sopli. Ze szklanym brzękiem padają na pokład. Groźące zatarciem góry lodowe. Na złotych posokach, tranem, cuchnących pokładach miotają się wielorybicy, tracąc oblicza ludzkie. Najlepsi przyjaciele stają się wrogami.

— Poezja — zarechotał Cieciera, aż mu się żuwaczka trzęsła.

— Groch z kapustą. Widzę, że pan porucznik czytał Bennetta „Wielorybnictwo na Antarktyce”.

Choć to przyrodnik, lecz leci na sensację. Jest w tym trochę prawdy. Angielscy wielorybicy w ciągu pięciu miesięcy ponoć się nie myją, nie golą, nie rozbierają, nie ścigają budów. Gotówem Bennetowi uwierzyć. Sezon wielorybiczny postarza o pięć lat podług Bennetta. Ale nie wszystkiemu w nien klimat, przyczynia się i kapitalista do tego. Dla wielorybnika z Anglii, Ameryki, Norwegii połów to loteria. Jest na tantje nie i obłożony ogromnym podatkiem. Jeżeli sezon zawadzie, szczęście mu nie dopisze, to może nie zarobić na bilet kolejowy z portu do domu. To wywołuje między nimi tak okrutną rywalizację, jaką w „Wilku Morskim” opisuje London. Ale i ostalnie zaszedł taki fakt... Między dwoma kutrami wielorybniczymi wypłynął wieloryb. W ułamku sekundy jeden harpunnik wypalił ze swego działa, trafił, granat na żońcu strzały harpunnicznej eksplozował w potworze, bo buchnął grzyzący dym. Harpunnik z drugiego kutra, zawiadzony w swych nadziejach obrócił działo i wypalił w kuter rywala. Ci harpunnicy byli z dwóch konkurencyjnych kompanii. Dobre, co?

— To widocznie sprawa charakter ich pracy — próbował opowiadać porucznik.

NIE. To rezultat kapitalistycznego wyzysku robotnika. W radzieckim przemyśle wielorybniczymi pracownikowi nie grozi głodowanie, gdy szczęście mu nie dopisze, ani też nie zbije on forsy,

kiedy mu się poszczęści. Zresztą zarobione tak pieniądze, przy dwunastogodzinnym i bezwzględnie nym dniu takiej pracy, nie bogacza wielorybnika. Zalamuje się i trwoni je w ciągu pięciu wolnych miesięcy. Następuje reakcja, jak tłumaczy Bennet. Lepsze rezultaty dało „Sławie” socjalistyczne współzawodnictwo i dbałość o czło wieka. Pobila rekordy.

— A mnie się zdaje — odpowiedział w tej chwili porucznik — że tu odgrywa rolę lepsza zaprawa polarna wielorybników radzieckich i chęć podkreślenia, że na tych wodach należy się im pierwszeństwo. To rosyjska ekspedycja naukowa w 1821 roku pierwsza odkryła Antarktydę, ogromny ład stały za bariera lodów, szóstą część świata. Nazwała odkryty ląd Brzegiem Aleksandra I.

— To racja — przyznał oceanograf. — Mogę panu zacytować co na ten temat oświadczył kategorięcznie uczone rosyjski na walnym zebraniu Towarzystwa Geograficznego Związku Radzieckiego: „Rosja nigdy nie zrzekła się swoich praw i radziecki rząd nigdy i nikomu nie dał zgody na rozporządzanie się terytoriami, odkrytymi przez rosyjskich marynarzy”.

Cieciera urwał i schylił się po jedną z latających ryb, które z odzłobowej fali spadły na pokład. Ujął ją za bione. Sławek zmiałkował, że dyskusja skończona. Był rad z jej wysłuchania. Dużo się dowiedział. Ziarno do ziarna, a zbiera się miarka.

Sierpień 3 Środa Szczepana

CO PODAĆ DZIS na obiad?

ZUPA OWOCOWA, POMIDORY NA DZIEWIANE, ZIEMNIANKI, SURÓWKA...

Od 6 sierpnia w Teatrze Młodego Widza K. Szubert w „Szkariatnych Różach”

D NIA 6 sierpnia o g. 20 w sali Teatru Młodego Widza (Scala) odbędzie się premiera...

W roli głównej ujrzymy dawno nie widzianego na scenie krakowskiej ulubieńca publiczności, Kazimierza Szuberta...

Kronika wypadków

PRZEJECHANY PRZEZ AUTO. Franciszek Pająk, lat 40, zamieszkały w Podgórzu...

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, 585-60. Redaktor naczelny przyjmuje...

W Miechowie powstaje nowoczesny szpital dla zwierząt z poczekalnią, ambulatorium i apteką

PAŃSTWOWA Lecznica Weterynaryjna w Miechowie jest dziełem Wydziału Budownictwa Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego...

W pewnym oddaleniu od miasta na rozległym, pokrytym murawą placu, wznosi się duży parterowy budynek...

Krakowski Powszechny Dom Towarowy w ciągu 5 dni wykonał plan lipcowy sprzedając towarów za 58 miln. zł

T LUMY otaczają wystawy otwartego niedawno w Krakowie, Domu Towarowego. Ze względu na duży tłok w dziale tekstyliów...

„Pożyczka” za niższy domiar

Mgr. Roman Kobylański — referent V Urzędu Skarbowego — przeprowadzając kontrolę ksiąg handlowych...

Po skontrolowaniu oświadczył Medonowi, że za podobne prowadzenie ksiąg grozi mu domiar w wysokości od 300 — 500 tys. zł.

W kilka dni później Kobylański zgłosił się do firmy i przedstawiając Medonowi swoją ciężką sytuację finansową...

Rozprawa odbędzie się przed Sądem Okręgowym w trybie doraźnym.

Mali goście ze Stawigrodu z wizytą w Krakowie

Wczoraj przyjechała do Krakowa wycieczka dzieci ze Stawigrodu (woj. śląskiego).

Olbrzymi sum długości 2 m. 17 cm. w sieci rybackiej

Na jeziorze Talty, rybacy złowili olbrzymią sumę o wadze 54 kg, ryba miała 2,17 m długości.

Konstruktorzy Domu Towarowego przewidując wielką ilość kupujących, zbudowali stropy o wytrzymałości 3 ton na metr kwadratowy.

A że PDT cieszy się powodzeniem świadczy fakt, iż suma obrotu pierwszego dnia wyniosła 15 milionów złotych...

Toteż zaplanowany na miesiąc lipiec obrót w sumie 58 milionów zł został pokryty w ciągu pierwszych pięciu dni.

Fakty te są najlepszym dowodem zaufania społeczeństwa do Państwa wycieczki przez szereg sal na parterze i piętrach...

Na drugim piętrze znajduje się tani i doskonale prowadzony bar mleczny.

Uwija się tu dosłownie, jak „muchy w ukropie” — 97 ekspedientek i ekspedientów...

Personel PDT jest przemęczony fłocimą klienteli i nadliczbowymi godzinami pracy.

Wszystkie towary świeże! Sprzedająca liczy brudne paluszki, a potem tymi samymi rękami sięga do kosza...



Spółzyców. Jest już i postępowanie: sprzedające mają czyste fartuchy, bułeczki podaje się na talerzach...

2. Tam, gdzie sprzedawane są warzywa i ziemniaki, tylko jedna z ekspedientek powinna się tym zajmować.

3. Jeśli to niemożliwe, to w każdym razie można wprowadzić obyczaj, że po bułeczki sięga się nie rękami, lecz drewnianą szufelką...

KURSY HANDLOWE JANA PILCHA Kraków, Rynek Główny 22

ży to zrobić, bo cały dzień stania na nogach — wymaga normalnego wypoczynku.

Jedno trzeba podkreślić: run klienteli na PDT zjawisko całkiem panikarskie — jest bezpodstawny...

Polskie Domy Towarowe — to wielki krok naprzód i realny dowód opinii nad człowiekiem pracy w Polsce Ludowej.



SPRAWY „SZKOLNE”

P. Eugeniusz Migas z Osiecia chciałby zostać ślusarzem, do tego bowiem zawodu czuje największe zamiłowanie...

P. M. Kusiowa z Kocmyrzowa pisze nam o swej córce, która ukończyła Liceum Handlowe...

Do dzisiejszej wianki spraw szkolnych należy jeszcze sprawa P. Józefa Porzyckiego, który nie wie co zrobić po małej maturze...

WRZASKI LOBUZÓW A teraz inne sprawy: mieszkający ul. Rzeszowskiej narzekają na piekielne wrzaski lobuzów...

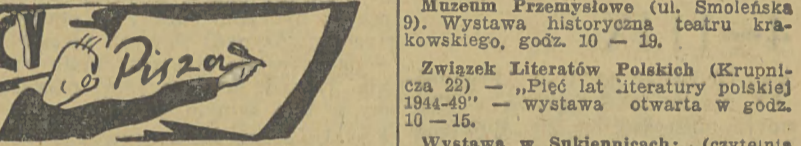
JESZCZE... STADTVERWALTUNG Druga próba sięga nieco dalej, bo do Tarnowa, także do Zarządu Miejskiego...

Co, gdzie, kiedy.

Teatr im. J. Słowackiego, godz. 19 — gościnne występy baletu Akademickiego ZSRR.

Apollon: „Ulica Graniczna”, godz. 16, 18, 20. Gdańsk: „Stalowe serca”, godz. 16, 18, 20.

Kino Aktualności: program nr 31/49 „Najnowsza kronika filmowa”...



świadczenia Zakładu Czystczenia Miasta — z nagłówkiem: „Stadtverwaltung in Tarnow”...

PROSBA DO MIKE Mieszkańcy domu przy ul. Krakowskiej nr 14 narzekają na to, że przetrzępiony do ich budynku...

ODPOWIEDZI REDAKCJI Stały Czytelniczy z Radymna: Piłkarz jest ściśle związany z „Echem”...

Trybuna Marian — Sucha: Proszę uprzejmie zwrócić się do Zarządu Okręgowego Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej (ZAMP)...

Junacy »SP« w woj. krakowskim zaoszczędzili 10.774 tys. zł i przepracowali 188.535 dniówek

JUNACY „Służby Polsce” z powiatu mieleckiego wykonali w lipcu roczny plan prac dorywczych.

Ćwierć miliona zł zebrano na „Żywy Grunwald” W dniach 10 i 17 lipca br. (z okazji Święta Grunwaldu)...

Ćwierć miliona zł zebrano na „Żywy Grunwald” W dniach 10 i 17 lipca br. (z okazji Święta Grunwaldu)...

„Żywy Grunwald” W dniach 10 i 17 lipca br. (z okazji Święta Grunwaldu)...

Wyniki zbiórki na terenie miasta Krakowa, uzyskano kwotę 267.520 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE WAKACYJNE kursy pisania na maszynach w Polskiej YMCA...

OGŁOSZENIA DROBNE WAKACYJNE kursy pisania na maszynach w Polskiej YMCA...

ECHO SPORTOWE

Sztafeta zdecydowała

o nieznacznej porażce

5 punktów przewagi wywalczyli Rumuni

Co byłoby gdyby...

(Korespondencja z Warszawy)

PO dwóch dniach zaciętych walk na bieżni, skoczn i rzutni Stadionu WP, przegraliśmy ostatecznie mecz z Rumunią różnicą zaledwie 5 punktów. W drugim dniu zawodnicy naszej nadrobili więc, nie szczędząc wysiłku i największej ambicji 4 pkt.

Nie sposób więc odmówić sobie choć tej drobnej przyjemności, i nie zadać znowu dość retorycznego pytania: co byłoby — gdyby...

Nieznaczna porażka 103 : 103 daje nam w pewnym sensie do tego prawo.

DYSKUSJA NIE JAŁOWA

— Dajmy okazję młodym zawodnikom nabrania rutyny w poważnych międzypaństwowych meczach — jakże często słyszymy takie zdania. Niejednokrotnie sami pisaliśmy w tym samym duchu.

— Uważam, że wystawienie 17-letniego juniora Sidlo w rzucie oszczepem — było przedwczesne — mówił Wacław Gąsowski po zakończeniu konkurencji.

— Sidlo trenuje dopiero 3 miesiące — opowiadał nam trener Hoffman.

— Nasz beniaminek jest bardzo zacięty, ale czy jego debiut wypadł w odpowiednim momencie? — zastanawiał się trener Wachalowski.

— Nasz opiekunowie lekkoatletów poruszyli niechęć do kłopotliwy problem: kiedy pora i miejsce na próbowanie sił młodych i uzdolnionych za wodników.

Problemu tego narazie nie rozwiążemy. Bywały przecież wypadki, że debiutanci bili w poważnych meczach międzypaństwowych nie tylko rekordy życiowe, ale i kraju. Gdyby Sidlo rzucił tyle ile osiągnął na eliminacji prawie w przeddzień meczu — całej dyskusji przedczł w ogóle nie było.

REKORD EMOCJI

SZTAFETA 4 X 400 m pobiła wszelkie rekordy emocji. A było się czym denerwować! Sztafeta odbywała się równocześnie z denerwującym trójskokiem, którym — jak się nam wydawało — każdy centymetr miał decydować o ostatecznym wyniku spotkania. Na sztafetę liczyliśmy. Podwójne zwycięstwo w biegu 400 m upoważniało nas do tego.

Ze startu wyszedł doskonale Puchowski, zyskując około półtora metra przewagi, niestety biegnący na drugiej zmianie Puzio stracił

siły na ostatnim wirażu i dał się minąć Rumunowi. Malejące szanse na zwycięstwo pogrzebała ostatecznie fatalna zmiana pałeczki — dzy Puziem i Statkiewiczem Nie pomogły już ambitne wysiłki Statkiewicza i heroiczny zryw Macha na ostatniej prostej. Przegraliśmy sztafetę i tym samym cały mecz, przy czym zespół rumuński wyprzedził nas zaledwie o 0,8 sek.

Zaczelśmy sprawozdanie od końca, a tymczasem początek drugiego dnia meczu obfitował w same niespodzianki i to bardzo przyjemne.

Bieg 110 m przez płotki zakończył się triumfem Polaków. Adamczyk i Ogłobin uplastowali się na pierwszych miejscach, przy czym Ogłobin ustanowił rekord życiowy.

Zdobywca 3-go miejsca Kiss był najlepszy stykowo. Wkrótce po tym przeżywalimy radość z podwójnego zwycięstwa Macha i Statkiewicza na 400 m. Temperatura na trybunach wzrosła. Zerkaliśmy coraz bardziej nerwowo do programów, gdyż zwycięstwo zaczęło zarysowywać się coraz wyraźniej. Nasz optymizm osłabił nieprzyjemny przebieg rzutu oszczepem, w którym zwyciężył Rumuni uzyskując zresztą mierne rezultaty. Szkoła, że nie startował tu Szelest.

ONIEŚLIŚMY wrażenie, że tytyczkarz Dragomir zrobił wielki zawód Rumunom. Skakał on już w swej karierze 4 m, tymczasem wczoraj z trudem przekroczył 3,70, oddając drugie miejsce Małeckiemu. Gwałtowna ulewa i rozmiękła skocznia uniemożliwiła zwyciężyć — Morończykowi próbowanie dalszych skoków.

STATNIO zakończony został II turnus piłkarskiego obozu na Czerwonym w Nowym Targu.

Na zakończenie turnusu rozegrano 10-bój piłkarski i 3-bój lekkoatletyczny. W dziesięcioboju pierwsze miejsca zajęli: Szombiera (Śląsk), Czaplak (W-wa) i Durniak (Śląsk); w trójboju: Czaplak (W-wa), Durniak (Śląsk) i Piłorz (Śląsk).

Juniorzy krakowscy uzyskali następujące wyniki:

W 10-boju piłkarskim na 100 możliwych punktów Kosiński zdobył 85,5 pkt, Gama 83,5 pkt i Wiktor 79 pkt.

W TRÓJBOJU lekkoatletycznym na możliwych 30 pkt Krakowianie uzyskali: Wiktor 27 pkt, Wójcik 27 pkt i Adamczyk 26 pkt.

W spotkaniach piłkarskich rozegranych na obozie Orlecia (Śląsk) wygrały z Orlecia (W-wa) 4:2 (1:0), zdobywając bramki ze strzałów: Szombara, Goda, Piłorza i Krenzela.

Juniorzy Krakowa pokonali juniorów Zagłębia 2:0 (2:0), a juniorzy Szczecina zwyciężyli juniorów Rzeszowa 5:0 (3:0). (W.W.)

Zaczęta walka

Wiele emocji dostarczył publiczności początek biegu na 1500 m w stylu dowolnym. Dwaj faworyci Gremłowski i Boniecki po 100 metrach obejmują prowadzenie, którego nie oddają do końca. O pół metra za nimi sunie rewelacyjny poznaniak Taedling. Ta trójka przez pół kilometra płynnie nie zagrożona przez nikogo. Po 700 metrach Gremłowski wzmacnia tempo i Boniecki do którego Taedling coraz wyraźniej się zbliża, zaczyna zostawać. Zanosi się na sensację, ale Boniecki dopingowany przez trenera Majchrzaka nadra-

Decyduje, że tegoroczne mistrzostwo zamknęły się saldą dodatnim.

Można śmiało powiedzieć, że tak młodymi, o wyrównanym poziomie zawodnikami nie dysponowaliśmy nigdy. Nareszcie mamy w pływacach twierdzących. Nie opieramy się już na jednostkach, za Gremłowskim, Jabłońskim, Szoltyńskim stoją jeszcze inni. I młodzi, często 16 — 17 letni chłopcy, jak Mroczkowski, Prędo, Dobrowolski.

Z tej młodzieży przy właściwym kierunku pracy wyrosną zawodnicy, którzy postawią nasze pływactwo na lepszym poziomie. Wszystko zależy tylko od pracy, pracy i jeszcze raz pracy.

Wczoraj na zakończenie mistrzostw odbyły się tylko dwie konkurencje. Na 200 m motylkiem nowy rekord Polski ustanowił Ciechoński z Warty poznańskiej, czasem 2:59,6 przed faworytem Szoltyńskim i Dobrowolskim.

Ponad dwa tysiące rozegranych meczów

404 drużyny na starcie

mistrzostw Moskwy

Piłka nożna jest jednym z najpopularniejszych sportów w Związku Radzieckim. Równocześnie z mistrzostwami ZSRR odbywają się mistrzostwa Moskwy i Leningradu, w których staruje ponad 600 drużyn.



W Moskwie zakończyła się obecnie pierwsza runda spotkań o mistrzostwo stolicy. 404 drużyny rozegrały dotychczas 2.344 mecze. W pierwszej grupie zacięta walka o pierwszeństwo toczą znane drużyny radzieckie CDKA, „Dynamo”, „Spartak”, „Torpedo” i in. Liderem mistrzostw jest obecnie zeszlorzoczny mistrz Moskwy — „Dynamo”.

Na drugim miejscu, podobnie jak w rozgrywkach o tytuł mistrza ZSRR, znajduje się CDKA. Trzecim kandydatem do tytułu jest „Spartak”, mający równą ilość punktów z CDKA.

II turnus

obozu piłkarskiego na Czerwonym zakończony

STATNIO zakończony został II turnus piłkarskiego obozu na Czerwonym w Nowym Targu.

Na zakończenie turnusu rozegrano 10-bój piłkarski i 3-bój lekkoatletyczny. W dziesięcioboju pierwsze miejsca zajęli: Szombiera (Śląsk), Czaplak (W-wa) i Durniak (Śląsk); w trójboju: Czaplak (W-wa), Durniak (Śląsk) i Piłorz (Śląsk).

Juniorzy krakowscy uzyskali następujące wyniki:

W 10-boju piłkarskim na 100 możliwych punktów Kosiński zdobył 85,5 pkt, Gama 83,5 pkt i Wiktor 79 pkt.

W TRÓJBOJU lekkoatletycznym na możliwych 30 pkt Krakowianie uzyskali: Wiktor 27 pkt, Wójcik 27 pkt i Adamczyk 26 pkt.

W spotkaniach piłkarskich rozegranych na obozie Orlecia (Śląsk) wygrały z Orlecia (W-wa) 4:2 (1:0), zdobywając bramki ze strzałów: Szombara, Goda, Piłorza i Krenzela.

Juniorzy Krakowa pokonali juniorów Zagłębia 2:0 (2:0), a juniorzy Szczecina zwyciężyli juniorów Rzeszowa 5:0 (3:0). (W.W.)

Zaczęta walka

Wiele emocji dostarczył publiczności początek biegu na 1500 m w stylu dowolnym. Dwaj faworyci Gremłowski i Boniecki po 100 metrach obejmują prowadzenie, którego nie oddają do końca. O pół metra za nimi sunie rewelacyjny poznaniak Taedling. Ta trójka przez pół kilometra płynnie nie zagrożona przez nikogo. Po 700 metrach Gremłowski wzmacnia tempo i Boniecki do którego Taedling coraz wyraźniej się zbliża, zaczyna zostawać. Zanosi się na sensację, ale Boniecki dopingowany przez trenera Majchrzaka nadra-

Decyduje, że tegoroczne mistrzostwo zamknęły się saldą dodatnim.

Można śmiało powiedzieć, że tak młodymi, o wyrównanym poziomie zawodnikami nie dysponowaliśmy nigdy. Nareszcie mamy w pływacach twierdzących. Nie opieramy się już na jednostkach, za Gremłowskim, Jabłońskim, Szoltyńskim stoją jeszcze inni. I młodzi, często 16 — 17 letni chłopcy, jak Mroczkowski, Prędo, Dobrowolski.

Z tej młodzieży przy właściwym kierunku pracy wyrosną zawodnicy, którzy postawią nasze pływactwo na lepszym poziomie. Wszystko zależy tylko od pracy, pracy i jeszcze raz pracy.

Wczoraj na zakończenie mistrzostw odbyły się tylko dwie konkurencje. Na 200 m motylkiem nowy rekord Polski ustanowił Ciechoński z Warty poznańskiej, czasem 2:59,6 przed faworytem Szoltyńskim i Dobrowolskim.

„Włókniarz” będzie miał boisko



Sportowcy ZS „Włókniarz” pracują codziennie przy budowie własnego boiska.

Jeszcze jeden rekord Polski ustanowili pływacy

Młodzież rokuje nadzieje

(Korespondencja z Warszawy)

Dwudzieste drugie mistrzostwa w pływaniu mamy już poza sobą. W ciągu tych trzech dni przed nieliczną, niestety publicznością przesyłany się postacie młodych zawodników. Było ich wielu.

Znamiennym jest, że starą gwardię reprezentował właściwie tylko Marchlewski. Młodzi walczą nie zwykle ambitnie.

Zdarzało się, że wygrywali zawodnicy, których nazwiska znają tylko kłopotliwie działacze sportowi. I to właśnie decyduje, że tegoroczne mistrzostwo zamknęły się saldą dodatnim.

Można śmiało powiedzieć, że tak młodymi, o wyrównanym poziomie zawodnikami nie dysponowaliśmy nigdy. Nareszcie mamy w pływacach twierdzących. Nie opieramy się już na jednostkach, za Gremłowskim, Jabłońskim, Szoltyńskim stoją jeszcze inni. I młodzi, często 16 — 17 letni chłopcy, jak Mroczkowski, Prędo, Dobrowolski.

Z tej młodzieży przy właściwym kierunku pracy wyrosną zawodnicy, którzy postawią nasze pływactwo na lepszym poziomie. Wszystko zależy tylko od pracy, pracy i jeszcze raz pracy.

Wczoraj na zakończenie mistrzostw odbyły się tylko dwie konkurencje. Na 200 m motylkiem nowy rekord Polski ustanowił Ciechoński z Warty poznańskiej, czasem 2:59,6 przed faworytem Szoltyńskim i Dobrowolskim.

bia straconą odległość i odsuwa się od Taedlinga.

Kiedy wśród oklasków Gremłowski uderza donią o brzeg, Boniecki jest o 40 m w tyle, a drugie tyle za nim Taedling. Czas Gremłowski jest doskonały — 21.26.3 Boniecki pobit rekord okręgu łódzkiego o 3 min. 7 sek., czasem 21.51.6. Trzeci Taedling czasem 22.12.6, bije rekord okręgu poznańskiego o 40 sekund.

Australia-Meksyk 5:0

w pucharze Davisa

W finale strefy amerykańskiej rozgrywek o puchar Davisa Australia pokonała Meksyk 5:0. W ostatnim dniu Bromwich wygrał z A. Vęga 6:0, 6:1, 6:4, a Sidwell zwyciężył 16-letniego Varela 6:2, 6:2, 6:1.

Rakowiczanka czy Czarni wejdą do B klasy?

PO ostatnim zwycięstwie Czarnych nad GZKS (Wieliczka) oraz Rakowiczanki nad Tramwajem, na czele tabeli w dalszym ciągu znajduje się drużyna Czarnych.

Drugie miejsce zajmuje Rakowiczanka, która mając w chwili obecnej o jedną grę mniej i 7 pkt. zdobytych jest drugim b. poważnym kandydatem do mistrzostwa tego tułu.

Szczegółowa tabela spotkań o wejście do klasy B przedstawia się następująco:

1. Czarni	5	8	11:7
2. Rakowiczanka	4	7	12:4
3. Tramwaj	4	4	11:9
4. GZKS (Wieliczka)	5	2	9:14
5. Wolni (Klaj)	4	1	4:13

— Daj nosze, ofermo... Daj nosze. Podsuń tu... Ech, skazaj tia mat... Stoi, miast pomagac, skazi tia... (Z dobrodusznie — gniewnego akcentu poznać wołyniaka). — Gadam jemu, a on n'c, stoi jak kałozwa...

Zaciska zęby. Cierpką smak piasku w ustach, gardło spalone na wiór. Najdziwniejsze i najbardziej zastanawiające: nieobecność nóg. Nieobecne. Od pachwiny do kolan — ból, a potem próżnia...

— Et, z naszego porucznika już nic nie będzie — ciągnie chmurny bas obok, z wysokości i dalekiej przestrzeni — a żal — porucznika... Dobry był...

Grzmot! Grzmot! Suchy powiew żaru, benzynowego czadu, nafty. Krzyki. Poprzez zamknięte powieki pulsuje białe rozpalone niebo. Chwila ochłody — lekki, ledwie uchwytny powiew skądś, niosący zapach rozgrzanej w słońcu jedliny.

— Dochtura — by teraz zdalo się... On-by pomógł może...

— Pomógł? Ech, ty ofermo, skazaj tia mat... Nogi kłajstrem przyklei? A? Oferma ty, oferma... Niesiem...

Powoli, rytmicznie, jak na huśtawce — na prawo i na lewo, na prawo i na lewo. Jest lepiej, gdyż nie ma już tego żaru i benzynowego swędu. Serce uderza ciężko, zalamując się i zapadając. Nie ma bólu, cmi tylko powyżej kolan Zaciska mocniej powieki, lecz biały srebrzysty blask od nieba przesącza się przez nie, oślepia i maści wszystko. Anna jest bardzo daleko i już nie zdąży. Gdyby stał się cud! Ale cudów nie ma. Anna daleko, Anna bardzo daleko, Anna bardzo daleko.

— Do sołtysowej chałupy — rozkazuje ostry głos. — Tej, ze skraju. Uważać!.. Nieść wolno...

— A porucznik to już... tego...

JESZCZE ostatni, zamierający znak, który rozwił się tak samo nieuchwytnie, jak powstał i gdzieś w najczulszych zwojach mózgu utrwalił się na moment tylko. To już ostatni raz. Ten obraz nie wróci nigdy więcej:

— Daj nosze, ofermo... Daj nosze. Podsuń tu... Ech, skazaj tia mat... Stoi, miast pomagac, skazi tia... (Z dobrodusznie — gniewnego akcentu poznać wołyniaka). — Gadam jemu, a on n'c, stoi jak kałozwa...

Zaciska zęby. Cierpką smak piasku w ustach, gardło spalone na wiór. Najdziwniejsze i najbardziej zastanawiające: nieobecność nóg. Nieobecne. Od pachwiny do kolan — ból, a potem próżnia...

— Et, z naszego porucznika już nic nie będzie — ciągnie chmurny bas obok, z wysokości i dalekiej przestrzeni — a żal — porucznika... Dobry był...

Grzmot! Grzmot! Suchy powiew żaru, benzynowego czadu, nafty. Krzyki. Poprzez zamknięte powieki pulsuje białe rozpalone niebo. Chwila ochłody — lekki, ledwie uchwytny powiew skądś, niosący zapach rozgrzanej w słońcu jedliny.

— Dochtura — by teraz zdalo się... On-by pomógł może...

— Pomógł? Ech, ty ofermo, skazaj tia mat... Nogi kłajstrem przyklei? A? Oferma ty, oferma... Niesiem...

Powoli, rytmicznie, jak na huśtawce — na prawo i na lewo, na prawo i na lewo. Jest lepiej, gdyż nie ma już tego żaru i benzynowego swędu. Serce uderza ciężko, zalamując się i zapadając. Nie ma bólu, cmi tylko powyżej kolan Zaciska mocniej powieki, lecz biały srebrzysty blask od nieba przesącza się przez nie, oślepia i maści wszystko. Anna jest bardzo daleko i już nie zdąży. Gdyby stał się cud! Ale cudów nie ma. Anna daleko, Anna bardzo daleko, Anna bardzo daleko.

— Do sołtysowej chałupy — rozkazuje ostry głos. — Tej, ze skraju. Uważać!.. Nieść wolno...

— A porucznik to już... tego...

DOBRA NOC Anno

J. SEWERYN-POWIEŚĆ

Czyjaś ręka dotyka jego czoła, warg, powiek. — Nie. Żyje jeszcze. Dyszy.

— Uważać. Ostrożnie nieść. Ty, Maliniak, idź w nogę. Raz-dwa, raz-dwa — lewa, lewa. W nogę...

To pewnie sołtysowa chałupa. Zapach skisłego chleba, wielka cisza, brzęczenie much. Bardzo dalekie, niezmiernie odległe głosy. Warkot zapuszczanego silnika samochodowego. Głosy bliżej, lecz zagłuszone, jak przez ścianę, czy za kotarą. Czyjś kobiecie, zawodzący z większą, po babsku, żał się na coś, rozkłada się, mamroce po swojemu. Brzęczenie much, kobiece zawodzenie, szuranie kroków po klepsku. Leży oparty plecami o poduszkę. Powieki podnieść nie może, gdyż jeszcze zreniecia ma zasnutę srebrnym żarem nieba i jeszcze straszniejszym magnesowym blaskiem, który przemiął mu przed oczami, jak piorun. Delikatny zapach osmalonych ogniem rzęs i brwi. Prawdopodobnie oślepił po wybuchu baku z benzyną. Wszystko jedno, Anna jest daleko, Anna jest bardzo daleko. A cudów nie ma...

— To wy — mówi wyraźny głos za kotarą — wy, sierżancie spróbujcie jednak... Może tu jaka cholera ma rower? Jeżeli znajdziecie — brać i jechać. U nich tam w Brodach sanitarci nie mają nic do roboty, a tu ludzie konają... Więc, sierżancie...

— Rozkaz, panie kapitanie.

— A w Brodach powiedzcie, że kapitan Zakrzewski żąda sanitarki. Mamy tu pięciu rannych, dwóch bardzo ciężko. Zameldujcie, że porucznik Tymon Mirek ma urwane obie nogi. Żeby przysłali chirurga. Potunem!

— Rozkaz.

Anna daleko, Anna bardzo daleko. Zresztą, coż Annie po mężu — kalece bez nóg?

Spieczone wargi, gardło spalone na wiór. Żeby choć kropła wody.

— Pić.

Na nic. Nikogo obok. Głosy brzmią bardzo daleko. Prawdopodobnie nie słyszą, że pić...

Poduszka pod plecami uciiera nieźnośnie. Duszno. Brzęczenie much. Nikogo. Nikt...

— Pić...

Daleki grzmot. Poznaje słuchem, że to jeszcze twie baki z benzyną i ropą. No, pewnie. Nie do ugaszenia. Niech już wypali się, byleby ludzie trzymali się z dala. Niepotrzebnie rzucali się do ratowania i tak było bez nadziei. Bomba termiczna objęła od razu dwa samochody. Gdyby Antoszewski nie hamował przy mostku, byłaby większa odległość między maszynami i zdążyłby uciec ze swoją cysterną przed pożarem. A tak...

— Pić!

Nikogo. Gdzie ten kobiecy głos? Tylko co był obok, a teraz, jak pić — nikogo...

— Pić — krzyknął, ile miał siły w płucach.

Anna daleko, Anna bardzo daleko. A cudów nie ma... Nie może otworzyć powiek, aby rozejrzeć się, gdzie jest... Z trudem otworzył powieki. Na wprost kwadrat okna z tym samym cynobrowym odbłaskiem pożaru. Pod plecami czuje uwierającą poduszkę. Duszno. Bardzo dalekie, niezmiernie dalekie głosy. Gdzieś za oknem warkot silników samochodowych. Gardło zeschnięte na wiór.

— Pić... — Krzyczy przed siebie w próżnię.

Chłodna ostrożna dłoń łagodnie dotyka jego czoła. Na wargach czuje dotyk brzęgu kubka.

— Kto tu? — mówi przed siebie.

— Bądź spokojny, Tomku. To ja, Anna... Bądź spokojny. Masz wodę. I śpij, biedaku. Ja tu jestem...

(D. c. n.)

Konkurs Sportowy

KUPON

Niedziela dn. 7.VIII.1949

Wista — ZZK w Poznaniu

wynik meczu do przerwy dla

Cracovia — Warta w Krakowie

wynik meczu do przerwy dla

Garbarnia — Lublinianka w Krakowie

wynik meczu do przerwy dla

Nazwisko i imię

adres